

WRAŻLIWOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Słowo biskupów do wiernych

*Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych,
którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej
kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza
(Mk 9, 42)*

Drogie Siostry i drodzy Bracia!

W ostatnim czasie wspólnota Kościoła w Polsce wstrząsana jest kolejnymi bolesnymi informacjami o wykorzystywaniu seksualnym dzieci i młodzieży przez niektórych duchownych. Przepęstwa te są źródłem głębokiego cierpienia osób pokrzywdzonych. Nie ma słów, aby wyrazić nasz wstyd z powodu skandali seksualnych z udziałem duchownych. Są one powodem wielkiego zgorszenia i domagają się całkowitego potępienia, a także wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec przestępców oraz wobec osób skrywających takie czyny.

Cierpienia osób pokrzywdzonych dotyczą nie tylko ich samych, ale także całych rodzin oraz wspólnot kościelnych. Przepęstwa te „przysłoniły blask Ewangelii takim mrokiem, jakiego nie znały nawet wieki prześladowań” (Benedykt XVI, *List do katolików w Irlandii*, 19.03.2010).

Głęboko tkwią w nas wykrzywane słowa świadectwa osoby pokrzywdzonej, iż Chrystus nie krzywdził dzieci. „To [co ksiądz zrobił] naprawdę odcisnęło bardzo duże piętno na moim dorosłym życiu. Ja do tej pory mam koszmary. Cały czas jest to we mnie” – tak powiedziała w filmie w czasie konfrontacji z oprawcą 39-letnia Anna, przed laty 9-letnia uczennica. I drugie świadectwo, przekazane w artykule napisanym przez dorosłego dziś mężczyznę: „Nie mam żalu do Kościoła. Wiem, że skrzywdził mnie nie [cały] Kościół, lecz konkretna osoba. Nie wiem, czy ktokolwiek z przełożonych cokolwiek o tym wiedział. Ale martwi mnie, że tacy jak ja, pozostają poza kościelną sferą uwagi”. Obydwa wyznania są wstrząsające – to nigdy nie powinno się było wydarzyć.

1. Świadectwo cierpienia

Wielu z nas obejrzało film „Tylko nie mów nikomu”. Ten dokument, to przede wszystkim wstrząsające relacje dorosłych dziś osób, wykorzystywanych w dzieciństwie przez duchownych. Zawiera on także przykłady braku wrażliwości, grzechu zaniedbania i niedowierzania osobom skrzywdzonym, co w konsekwencji chroniło sprawców. Film, przyjmując perspektywę pokrzywdzonych, uświadomił nam wszystkim ogrom ich cierpienia. Każdy, kto jest wrażliwy, poznając losy osób pokrzywdzonych, odczuwa ból, wzruszenie i smutek wobec ich cierpienia. Dziękujemy wszystkim, którzy mieli odwagę opowiedzieć o swoim cierpieniu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że żadne słowo nie jest w stanie wynagrodzić im krzywd, jakich doznali.

Przyznajemy, że jako pasterze Kościoła nie uczyniliśmy wszystkiego, aby zapobiec krzywdom.

Dla wielu wiernych, szczególnie dla młodych szczerze szukających Boga, skandale seksualne z udziałem duchownych stają się ciężką próbą wiary i powodem do wielkiego

zgorszenia. Rozczarowanie i oburzenie jest tym większe i boleśniesz, że dzieci zamiast troskliwej miłości i towarzyszenia w szukaniu bliskości Jezusa doświadczyły przemocy i brutalnego odarcia z godności dziecka. Od początku swego istnienia wspólnota kościelna uznawała takie zachowania za wyjątkowo ciężki grzech; według słów Chrystusa „kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mk 9,42). „Biada człowiekowi przez którego dokonuje się zgorszenie” (Mt 18,7).

2. Wrażliwość

Wszyscy, zarówno duchowni, jak i świeccy, jako społeczność, musimy stworzyć właściwą przestrzeń do przywrócenia pokrzywdzonym jak najbardziej normalnego życia, a także do odbudowania zaufania wobec duszpasterzy i biskupów.

Wyznania pokrzywdzonych przynaglają nas, biskupów, ale i wszystkich ludzi dobrej woli do większego wyczulenia na zagrożenia; do większej wrażliwości na pomoc pokrzywdzonym. Zarówno niebezpieczeństwa, jak i konieczność wsparcia dotyczą każdego środowiska, nie tylko kościelnego, ale i rodzin, szkół, klubów sportowych i wielu innych grup. Sytuacje życiowe pokrzywdzonych skłaniają do szybszego i skuteczniejszego pomagania im. Oni potrzebują wielkiej wrażliwości i wsparcia, by odnaleźć równowagę życia.

Prosimy osoby pokrzywdzone przez duchownych, aby zgłaszały doznaną krzywdę do przełożonych kościelnych oraz do odpowiednich organów państwowych. W każdej diecezji i w wielu prowincjach zakonnych został wyznaczony delegat upoważniony do przyjmowania zgłoszeń o wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez osobę duchowną. Ma on też pomóc w otrzymaniu wsparcia psychologicznego, prawnego i duszpasterskiego. Chcemy wspierać pokrzywdzonych od początku tej drogi w podjęciu kroków potrzebnych do przezwyciężania skutków doznanej krzywdy.

Przyjmujemy z wdzięcznością nowe motu proprio papieża Franciszka, w którym Ojciec Święty nakazuje zgłaszanie takich przestępstw i przewiduje poważne kary dla przełożonych, którzy zaniedbywali swoje obowiązki chronienia owczarni Chrystusowej. Pamiętamy też o tym, że według zawartych w tym dokumencie nowych norm prawa kościelnego nikogo przy zgłaszaniu przestępstwa nie wolno zobowiązywać do milczenia. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby te zgłoszenia w instytucjach kościelnych przebiegały ze współczuciem i z jak największą wrażliwością oraz w poczuciu bezpieczeństwa dla każdej osoby i jej dramatu. Będziemy też nadal zgłaszać przestępstwa państwowym organom ścigania.

Wielu duchownych i świeckich pracuje z osobami, które odważyły się powiedzieć o swoich traumatycznych doświadczeniach. Nie rozgłaszamy tego, ponieważ szanujemy ich prawo do prywatności. Być może sami zdecydują się o tym głośno mówić. Reakcja najbliższego otoczenia rzadko niestety opiera się na życzliwości i wrażliwości. Często jest okrutna, bezmyślna i bezlitosna, czasem pełna wyrzutów, przez co nam wszystkim potrzebna jest zmiana mentalności, by osoby poszkodowane w dzieciństwie lub młodości w delikatnej sferze seksualności były chronione i wspierane.

3. Odpowiedzialność

Zwracamy coraz większą uwagę na wychowanie w seminariach i kształtowanie osobowości przyszłych księży. Nie chcemy dopuścić, aby w szeregach duchowieństwa znalazły się osoby niedojrzałe, niezdolne do wierności złożonym ślubom i przyrzeczeniom. Ponadto, od sześciu lat koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży powołany przez

Konferencję Episkopatu Polski organizuje wraz z zespołem współpracowników Centrum Ochrony Dziecka liczne szkolenia dla duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Przygotowujemy w diecezjach i w zgromadzeniach zakonnych także system zapobiegania; ma on pomóc ochronić dzieci i młodzież przed potencjalnym wykorzystaniem seksualnym. Chcemy, by ich bezpieczeństwo stało się priorytetem we wszystkich środowiskach.

W tym kontekście w szczególny sposób doceniamy pracę zdecydowanej większości kapłanów, którzy wierni Ewangelii gorliwie i ofiarnie służą Bogu i ludziom. Nie pozwólmy, by dobro, które dokonuje się w Kościele przez ich posługę, przesłoniły nam grzechy konkretnych osób. Na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej nie przenosimy też win konkretnych osób w sutannach na wszystkich księży. Tych czynów dopuścili się konkretni ludzie i oni powinni zostać ukarani za swoje czyny. Wesprzyjmy w tych trudnych chwilach kapłanów pracujących z poświęceniem, by nie utracili zapału i otrzymali umocnienie ze strony wiernych świeckich.

Wspólnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli jednoczymy wysiłki w rozpoznawaniu i eliminowaniu czynników sprzyjających przestępstwom. Prosimy o wsparcie wychowawców i opiekunów dzieci i młodzieży w przedszkolach i szkołach oraz w zakładach opiekuńczo-wychowawczych. Prosimy o pomoc w zdobywaniu odpowiedniej wiedzy i umiejętności, by wszystkie placówki prowadzone przez Kościół stały się domami bezpiecznymi, wyznaczającymi najlepsze standardy ochrony dzieci. Taki sam apel kierujemy do odpowiedzialnych za ruchy katolickie i organizacje młodzieżowe. Bądźmy wszyscy bardziej wrażliwi wobec dzieci i młodzieży, a także wobec osób pokrzywdzonych.

Zakończenie

Nasze słowo do wszystkich ludzi dobrej woli kończymy modlitwą do Ducha Świętego:
Oto jesteśmy, Panie, Duchu Święty.

Jesteśmy – wprawdzie obciążeni grzechem,

lecz zgromadzeni w imię Twoje.

Przyjdź do nas i bądź z nami,

Racz obmyć nasze serca

i naucz nas, co mamy czynić,

dokąd mamy zmierzać,

Powiedz, co mamy podjąć,

abyśmy wsparci Twoją mocą

Tobie zdołali podobać się we wszystkim. (św. Augustyn)

Przyzywając mocy Ducha Świętego i wstawiennictwa Maryi, Matki Kościoła, Jej powierzając osoby skrzywdzone, rodziny, dzieci i młodzież oraz wspólnoty kościelne, upraszamy w modlitwie ducha pokory i odwagi, aby nie dać się zwyciężyć złu i ogarnąć troską wszystkich.

Podpisali:

Biskupi zebrani na posiedzeniu Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski